

(II Romanista - P.Torri) Bramkarz. Niezależnie od tego kto będzie trenerem przyszłej Romy, wśród swoich żądań umieści bramkarza. Podstawowego. Bowiem Olsen został odstawiony na bok po sezonie na granicy zawstydzenia i Mirante, który ponadto w tej chwili robi swoje, jest w wieku, który nie pozwala na planowanie na średnio-długim terminie. Trzeba zatem znaleźć golkipera na dziś jutro i prawdopodobnie pojutrze.

Roma obserwuje od dawna serię graczy. Wśród nich jednym z preferowanych, jeśli nie głównym, jest Alessio Cragno: 25 lat do skończenia w czerwcu, kontrakt z Cagliari wygasający w 2022 roku z zarobkami, których poprawienie nie będzie problemem, kilka sezonów z coraz lepszą formą w Serie A, stała obecność we wszystkich drużynach narodowych Azzurrich, od jakiegoś czasu również w reprezentacji seniorskiej Roberto Manciniego. Kontakty z agentem gracza datuje się na kilka miesięcy. Jednak pogłębiły się w momencie gdy Monchi, sponsor Olsena i nie wiadomo dlaczego (a może wiadomo), odszedł do Sevilli, zrywając z dwuletnim wyprzedzeniem kontrakt, który łączył go z klubem Giallorossich. Cragno był do tej pory bardzo świadomy, że znajduje się na decydującym rozdrożu swojej kariery. Po dwóch sezonach w pierwszym składzie Cagliari dorósł do przekonania, że musi zrobić skok jakościowy w kierunku klubu, który zagwarantuje mu poważniejszą scenę, włącznie z międzynarodową. Mówienie, że bramkarz jest zaszczycony zainteresowaniem Romy jest trochę jak reakcja na dotknięcie gorącej wody, jego dostępność na transfer jest bardziej niż możliwością. Problemem nie byłoby znalezienie porozumienia co do wynagrodzenia, gdyż w Cagliari nie dochodzi do 1 mln euro i to oznacza, że można znaleźć wspólny punkt (jeśli już nie został odnaleziony) przy kwocie, która znalazłaby się w parametrach Romy, która musi szukać ograniczenia poziomu zarobków, które u Monchiego dodatkowo wzrosły.

Faktycznie trzeba jedynie, jeśli tak można powiedzieć, znaleźć porozumienie ekonomiczne z Cagliari w sprawie karty gracza. Z tego co wiemy było już pierwsze zapytanie i odpowiedź prezydenta Giuliniego była ciosem w żołądek: mniej więcej 20 mln euro, nie do negocjacji. Negocjacje na obniżenie ceny nie będą łatwe, zwłaszcza dlatego, że latem pieniądze Cagliari zagwarantuje sprzedaż Barelli, wycenionego na 50 mln euro (a jeśli Roma spróbuje pozyskać obydwu?). Będzie możliwość umieszczenia w negocjacjach sprowadzenia Cragno jakiegoś gracza (Coric i Gerson to dwójka najbardziej możliwych nazwisk), co w tej chwili podoba się w małym stopniu Cagliari. Chyba że Roma umieści w transakcji Lucę Pellegriniego, lewoskrzydłowego, który udał się w styczniu na Sycylię na wypożyczenie. To jest problemem. Bowiem chłopak dorastał w sektorze młodzieżowym Trigorii, która jest zdecydowana sprowadzić go do domu by powierzyć mu w przyszłości lewą obronę. W tej transakcji Roma może liczyć na wolę Cragno, który nie chciałby spóźnić się na pociąg Giallorossich. Będą potrzebne negocjacje, które mogą pozwolić Romie zmniejszyć żądania, być może wprowadzając graczy z Primavery (na przykład Pezzella i Celar). Bowiem 20 mln euro to zbyt dużo, zwłaszcza jeśli po pięciu latach Roma nie awansuje do Ligi Mistrzów.

Autor: abruzzì